



MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 42 (271) 17 Grudnia 2017

przyjdź na
RORATY

by święta nabrały prawdziwego blasku

Czytania mszalne na 3. Niedzielę Adwentu, rok B

Pierwsze czytanie

Ogromnie się weselę w Panu

Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej.

«Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienica, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów». (Iz 61,1-2a.10-11)

Psalm responsoryjny

Ref.: Raduj się, duszo, w Bogu, Zbawcy moim.

Wielbi dusza moja Pana * i raduje się duch mój w Bogu, zbawicielu moim. / Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. * Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą / wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny, * a Jego imię jest święte. / Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie * nad tymi, którzy się Go boją.

Głodnych nasycił dobrami, * a bogatych z niczym odprawił. / Ujął się za swoim sługą, Izraelem, * pomny na swe miłosierdzie.

Drugie czytanie

Przygotujcie duszę i ciało na przyjście Pana Bracia:

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ducha nie gąście, prorocтва nie lekceważcie. Wszystko

badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.

Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: on też tego dokona. (1 Tes 5,16-24)

Ewangelia

Świadectwo Jana Chrzciciela o Chrystusie

Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości.

Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?», on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem».

Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparł: «Nie». Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?»

Powiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. i zaczęli go pytać, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?» Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała».

Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. (J 1,6-8.19-28)

Rozważanie

Introit – czyli zaczerpnięta z Pisma św. pieśń na wejście z *Graduału Rzymskiego*, będącego zbiorem śpiewów gregoriańskich na Msze św. całego roku liturgicznego – w III niedzielę Adwentu rozpoczyna się od słów zaczerpniętych z Listu św. Pawła do Filipian (4,4), które brzmią: *Gaudete in Domino semper, iterum dico, gaudete*, co Biblia Tysiąclecia tłumaczy: *Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!*. Od pierwszego słowa tego tekstu niedziela ta nazywana jest *Gaudete*. Tego dnia stajemy na półmetku okresu oczekiwania (pod warunkiem, że trwa on pełne cztery tygodnie, gdyż jeśli wigilia Bożego Narodzenia przypada w niedzielę, to właściwie $\frac{2}{3}$ tego okresu jest już za nami), a Kościół przypomina nam wyraźnie, że *Dominus prope est*, czyli, że *Pan jest blisko!* (Flp 4,5).

Szkoda, że tego typu śpiew łaciński, bardzo mocno skorelowany z każdorazową liturgią, nieczęsto można usłyszeć w naszych kościołach. Na szczęście w Tyńcu jest on wykonywany w każdą niedzielę, choć jedynie podczas Mszy św. konwentualnej o godzinie 10³⁰. Szkoda, ponieważ jest to w pewnym sensie bardzo głębokie, bo zwykle oparte na fragmencie biblijnym, wprowadzenie do liturgii, ukazujące jej istotną treść. W całości zapowiedź celebracji tego dnia brzmi dzisiaj: *Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość i łagodność: Pan jest blisko!* (Flp 4,4-5).

Jak możemy się przekonać, wspomniany – można powiedzieć „barokowy” – tytuł tej liturgii bardzo ściśle współbrzmi z tekstem drugiego czytania, którego również autorem jest św. Paweł. Oba fragmenty łączy także ich położenie w tekstach listu, gdyż stanowią one ich zakończenia. Dobrze wiemy, że słowa, które wypowiada się na koniec mają szczególne znaczenie, gdyż

najbardziej zapadają w pamięć czytelników, więc autorzy zwykle wtedy przypominają to, na co chcieli położyć największy nacisk. Jak widzimy św. Paweł w tym momencie skupia się na dwóch prawdach. Pierwsza z nich, to fakt, iż przyście Pana jest już bliskie i trzeba się na nie dobrze przygotować. Druga zaś, że chrześcijanin wezwany jest do radości.

Idąc dalej za myślą Apostoła zwróćmy uwagę, że nasze oczekiwanie na spotkanie z Bogiem winno wiązać się z troską o to, aby nasz *duch, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się* na tę chwilę. Może nas w tym momencie zdziwić, że mamy tu aż trzy elementy, my zaś przywykliśmy mówić tylko o „duszy i ciele”. Nie musi nas to jednak zbytnio zajmować, gdyż jest to tylko inny „zestaw składników” tej samej istoty ludzkiej, która przede wszystkim jako całość ma być zachowana na przyście Pana, który *uświęca nas całych*. Chodzi więc o to, abyśmy wytrwale współpracowali z Tym, który przede wszystkim *jest wierny*, a ponadto *wzywa nas*, czyli woła do siebie, aby ostatecznie dokonać tego dzieła.

Cóż więc my mamy robić, skoro Bóg się wszystkim zajmie? Odpowiedź, którą znajdujemy w omawianym tekście, może nas nieco zaszokować, bo przywykliśmy myśleć o naszym życiu w kategoriach wiary jako o trudzie podejmowanym dla osiągnięcia zbawienia. Tymczasem św. Paweł zaprasza nas do niemal całkowitej beztroski pisząc: *zawsze się radujcie*. My zaraz na to zareagujemy, że w kwestiach wiary potrzeba powagi, co oczywiście jest prawdą, ale skoro *Pan jest blisko!*, i to Pan, który chce naszego dobra i traktuje jako swoje dzieci, to cóż innego robić, niż się cieszyć? Oczywiście jeszcze trzeba do Niego mówić i słuchać Go, czyli *nieustannie się módlcie!* – to druga rzecz, którą powinniśmy być zaprzętnięci. Następnie widzimy zaproszenie do dziękowania i to posuniętego do skrajności, gdyż

Apostoł mówi: *w każdym położeniu dziękujcie*. Innymi słowy jest to przypomnienie, że wszystko co nas spotyka – i to wszystko bez wyjątku – stanowi dar od Boga oraz jest dobre dla nas. Jest to zrozumiałe, gdy spotka nas coś miłego, ale – w co może trudno nam uwierzyć, lecz właśnie to jest oznaka pełnej wiary – autor listu zwraca naszą uwagę na to, iż trudne doświadczenia również są dla nas dobre, jeśli tylko będziemy je przeżywali w jedności z Panem. Aby tak podchodzić do życia, nie można wybierać dróg tego świata i tylko od święta przypominać sobie o Bogu, ale konieczne jest całkowite przyłgnięcie do Niego i dostrzeganie Jego znaków w naszym życiu, stąd kolejne napomnienie: *proroctwa nie lekceważcie*. Nie chodzi tu o jakąś przepowiednię odnoszącą się do tego, co ma się kiedyś stać, i to jeszcze czegoś spektakularnego, gdyż prorocstwem, mogą być bardzo różne znaki każdego dnia zdarzające się w naszym życiu, poprzez które Pan Bóg chce wskazać nam właściwą drogę. Czasem jest to mniej lub bardziej życzliwe słowo bliźniego, innym razem jakieś zdarzenie, które powinno dać nam do myślenia, więc, aby nie przegapić żadnego z tych znaków, Apostoł napomina nas: *wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie*.

Jeśli dobrze wczytamy się w słowa pawłowego nauczania, zobaczymy, że postawa całkowitego oparcia się na Bogu, z przeświadczeniem o Jego bliskości, jest jego osobistym doświadczeniem, którym chce podzielić się z adresatami listu. Wynikiem zaś wiernego trwania przy Panu jest przepełniającego jego serce pokój oraz radość. Wszystko to trzeba teraz przyłożyć do znanych nam z innych tekstów nowotestamentalnych dziejów życia Apostoła Narodów, które obfitowało w przesładowania i przeróżne kłopoty a nade wszystko było pełne troski o losy zakładanych przez siebie Kościołów. W tym kontekście taka postawa nie była wcale ła-

twa do zachowania. On jednak, właśnie na podstawie własnego doświadczenia, wzywa nas słowami: *zawsze się radujcie!*.

Również Jana Chrzciciela – tworząc sobie jego obraz na podstawie biblijnych opisów – nie uznalibyśmy za wesołka, który emanuje pogodą ducha. Jednak błędem byłoby utożsamianie prawdziwej radości z pustym śmiechem i niewybrednymi żartami. Radość wiąże się bowiem raczej z poczuciem całkowitego spełnienia, a to było jego udziałem już od pierwszych chwil życia. Przecież misja św. Jana polegała na przygotowaniu drogi dla Pana i głoszeniu, że jest On blisko, a co do tego nie miał on najmniejszej wątpliwości, gdyż spotkał Jezusa, znajdując się jeszcze w łonie swojej matki Elżbiety w chwili jej nawiedzenia przez Maryję. Teraz tylko starał się tę prawdę przekazywać, ale choćby inni ludzie nie chcieli jej przyjąć, on miał wewnętrzny pokój i przepełniony był radością, bo był świadkiem spełnienia tych zapowiedzi, na które przez wieki czekał naród wybrany.

Do niego też można odnieść słowa zapisane w *Księdze Izajasza*, a pochodzą od proroka działającego po niewoli babilońskiej (pod koniec VI w. przed Chrystusem), który swoim rodakom, po trudnym doświadczeniu wygnania, przynosił radosną nowinę, obwieszczając *rok łaski Pańskiej*. Czytamy też o zbawczych czynach, których wobec nich miał dokonywać w imieniu Boga, a które są znakami czasów mejsjańskich, czyli tych, gdy Stwórca poprzez swojego Pomazańca (po grecku *Chrystusa*) działać będzie wśród ludzi. Nie mamy wątpliwości, że to wszystko działo się, gdy Jezus stanął pośród swojego ludu, więc rzeczywiście zarówno Izajasz jak i św. Jan Chrzciciel mogli w ten sam sposób wyrazić radość, przepełniającą po brzegi ich serca.

Na koniec zwróćmy uwagę na jeszcze jeden tekst, i jeszcze jedną postać,

kóra jakby nieco w tle pojawia się w dzisiejszej liturgii słowa, a którą jest Maryja. Nieprzypadkiem wspomnieliśmy kilka zdań wcześniej o Jej wizycie w Ain Karim u krewnej – Elżbiety. Tam, podczas spotkania, wyśpiewała Ona swój wspaniały hymn *Magnificat*, zaczynający się od słów *Wielbi dusza moja Pana*, a który my usłyszeliśmy dzisiaj – może nie będąc nawet tego świadomymi – w miejsce psalmu responsoryjnego. W pieśni tej Maryja, wyrażając przepełniającą ją radość, ukazuje miłosierdzie Boga, który poniża wyniosłych, a podnosi tych, którzy w Nim pokładają całą swoją nadzieję. Ta pełna uf-

nej radości postawa Matki Zbawiciela ma swoje źródło w spotkaniu z aniołem witającym ją w chwili Zwiastowania słowami, które my zwykle tłumaczymy: *Bądź pozdrowiona...*, albo *Zdrowaś...*, gdy tymczasem w oryginale greckim brzmią one *chaire*, czyli dosłownie: *Raduj się!* Jest to zwyczajowe greckie powitanie, ale tutaj warto zauważyć jego dosłowne znaczenie. Gabriel, przychodząc do Maryi przede wszystkim wzywa ją do radości, bo *wielkie rzeczy uczynił jej Wszchemocny*.

Cóż więc nam pozostaje: RADUJMY SIĘ! PAN JEST BLISKO!

o. Andrzej OSB

Rozważania Paraflan

A jak ja mam głosić Dobrą Nowinę?

Znam Jezusa Syna Boga Żywego, ale jak opowiadać o Nim innym? Jak powiedzieć dzieciom, że poza Nim nie ma zbawienia, że przyjaciele, szkoła, chłopak, nie są tym, co da im pełnię życia? Jak powiedzieć współpracownikom o Nim i czy chłopaki z pracy uwierzą, że ja jestem z Nim blisko, skoro wyglądam i zachowuję się całkiem jak oni (nie zawsze święci)?

Mam zawsze się radować, dziękować, wszystko badać, nieustannie się modlić... przecież tego się nie da zrobić.

Panie, zajmij się tym bałaganem w mojej duszy i prowadź, abym nie narobił Ci antyreklamy, ale zaufał że mnie poprowadzisz aż do szczęśliwego końca. Amen.



Z nauczania papieża

KATECHEZA ŚRODOWA (13 GRUDNIA 2017 R.)



Drodzy bracia i siostry!

Podjmując na nowo cykl katechez o Mszy świętej dzisiaj zadajemy sobie pytanie: dlaczego trzeba w niedzielę iść na Mszę?

Niedzielną celebracją Eucharystii znajduje się w centrum życia Kościoła (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2177). My, chrześcijanie idziemy w niedzielę na Mszę św., aby spotkać zmartwychwstałego Pana, czy raczej pozwolić, aby On nas spotkał, aby słuchać

Jego Słowa, karmić się przy Jego stole i w ten sposób stawać się Kościołem, czyli Jego Mistycznym Ciałem żyjącym dziś w świecie.

Zrozumieli to od samego początku uczniowie Jezusa, którzy celebrowali eucharystyczne spotkanie z Panem w dniu, który Żydzi nazywali „pierwszym dniem tygodnia”, a Rzymianie „Dniem Słońca”, ponieważ tego dnia Jezus zmartwychwstał i ukazał się uczniom, rozmawiając z nimi, jedząc z nimi, dając im

Ducha Świętego (por. Mt 28,1; Mk 16,9.14; Łk 24,1.13; J 20,1.19). Także wielkie wylanie Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy nastąpiło w niedzielę, pięćdziesiątego dnia po zmartwychwstaniu Jezusa. Z tych powodów niedziela jest dla nas dniem świętym, uświęconym przez celebrację eucharystyczną będącą żywą obecnością Pana między nami i dla nas. Zatem to właśnie Msza św. tworzy niedzielę chrześcijańską! Cóż to dla chrześcijanina za niedziela, w której brakuje spotkania z Panem?

Niestety istnieją wspólnoty chrześcijańskie, które nie mogą cieszyć się w każdą niedzielę Mszą św. Tym niemniej również one są wezwane, aby w tym świętym dniu zgromadzić się na modlitwie, w imię Pana, słuchając Słowa Bożego i podtrzymując pragnienie Eucharystii.

Niektóre społeczności zlaicyzowane zatraciły chrześcijański sens niedzieli, na którą swe światło rzuca Eucharystia. To szkoda. W takich sytuacjach konieczne jest ożywienie tej świadomości, aby odzyskać sens świętowania, radości, wspólnoty parafialnej, solidarności, odpoczynku, który odnawia duszę i ciało (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nn. 2177-2188). Tych wszystkich wartości uczy nas Eucharystia, niedziela po niedzieli. Z tego powodu Sobór Watykański II chciał podkreślić, że „Niedziela jest pierwotnym dniem świątecznym, który należy tak przedstawiać wiernym i wpajać w ich pobożność, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy” (*Sacrosanctum Concilium*, 106).

Niedzielne powstrzymanie się od pracy nie istniało w pierwszych wiekach: jest specyficznym wkładem chrześcijaństwa. Zgodnie z tradycją biblijną, Żydzi odpoczywali w sobotę, podczas gdy w społeczeństwie rzymskim nie był przewidziany tygodniowy dzień powstrzymania się od pracy służebnej. Ale to właśnie chrześcijańskie poczucie życia jako synów, a nie niewolników, ożywiane przez Eucharystię sprawiło, że niedziela – prawie powszechnie stała się dniem odpoczynku.

Bez Chrystusa jesteśmy skazani na opowiadanie przez znużenie dnia powszedniego wraz ze zmartwieniami i lękiem przed jutrem. Niedzielne spotkanie z Panem daje nam siłę do życia dniem dzisiejszym z ufnością i odwagą oraz podążania naprzód z nadzieją.

Eucharystyczna komunია z Jezusem zmartwychwstałym i żyjącym na wieki jest zapowiedzią niedzieli, która nie zna kresu, kiedy nie będzie już trudu ani bólu, ani żałoby czy łez, ale tylko radość życia w pełni i na zawsze z Panem. Także o tym błogim spoczynku mówi nam niedzielna Msza św., nauczając nas abyśmy w upływie tygodnia powierzyli się w ręce Ojca, który jest w niebie.

Co możemy odpowiedzieć tym, którzy twierdzą, że nie ma potrzeby chodzenia na Mszę św., nawet w niedziele, bo ważne jest, aby dobrze żyć, kochać innych? To prawda, że jakość życia chrześcijańskiego mierzy się zdolnością do miłości, jak Jezus powiedział: *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (J 13,35). Jakże jednak możemy praktykować Ewangelię, nie czerpiąc niezbędnej do tego energii, w każdą niedzielę, jedna po drugiej w niewyczerpalnym źródle Eucharystii? Nie idziemy na Mszę świętą, aby dać coś Bogu, ale aby otrzymać od Niego to, czego naprawdę potrzebujemy. Przypomina o tym modlitwa Kościoła, zwracająca się do Boga w następujący sposób: „Chociaż nie potrzebujesz naszego uwielbienia, pobudzasz nas jednak swoją łaską, abyśmy Tobie składali dziękczynienie. Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia” (Mszał Rzymski, Prefacja zwykła IV).

Podsumowując – dlaczego trzeba iść na Mszę św. w niedziele? Nie wystarczy odpowiedzieć, że jest to przykazanie Kościoła. Choć pomaga to strzec jego wartości, to samo nie wystarcza. My, chrześcijanie musimy uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., ponieważ tylko dzięki łasce Jezusa, z Jego żywą obecnością w nas i między nami, możemy wypełniać Jego przykazanie, i w ten sposób być Jego wiarygodnymi świadkami.

"GOŚĆ W DOM, BÓG W DOM"

To przysłowie w lakoniczny sposób wyraża życiową prawdę. Rodzi się jednak pytanie, czy aby na pewno to powiedzenie jest dzisiaj aktualne. Jesteśmy coraz bardziej zamknięci, zatimizowani, zabezpieczeni i coraz bardziej sami. Żyjemy w świecie otaczających nas rekwizytów przeszłości, które stają się takimi nasączo-nymi sentymentem ozdobami mającymi przyczynić się do tworzenia klimatu np. Świąt Bożego Narodzenia.

Choinka, pierwsza gwiazdka na niebie, sianko pod białym obrusem, odpowiednia ilość potraw, opłatek i puste miejsce przy stole dla ... **No właśnie, dla kogo?** Przybysza, niezapowiedzianego gościa? Miejsce ciągle puste! Na Kogo czekamy tej nocy? Na narodzenie Jezusa, przyjsie Boga-Człowieka!

Tak, to prawda tylko, że On nie przychodzi do nas pod postacią bombki na choinkę, sianka czy karpia w galarecie. Przychodzi w **drugim człowieku**, często w tym najbardziej ogołoconym, ubogim, bo On sam pozba-wił się znaczenia i przybrał postać niewolnika (por. Flp. 2,7). Dla Niego nie było nawet miejsca w gospodzie.

Skończył się Światowy Dzień Ubogich. Modlitewne Jer-ycho, rekolekcje w Kościele Mariackim, Namiot Spotkań na Małym Rynku w Krakowie. **Co z tego wszystkiego pozostało w nas?** Czy staniemy się bardziej wrażliwi, czy wy-dobędziemy się z zakłętego kręgu niemocy i otwarcia na ubogich, którzy są pośród nas. Ojciec Święty Franciszek wzywa nas, wsłuchując się w słowa Św. Jana a jeszcze bardziej kontemplując Ofiarę Jezusa Chrystusa, do tego byśmy nie miłowali tylko słowem, ale czynem! Dlatego pragniemy zaprosić Cię a także Twoich bliskich do przygotowania swoich serc tak, byście mogli otworzyć w Wigilijny wieczór także i swoje domy i zaprosić do pustego miejsca przy stole tych, którzy w tę noc skazani są na bycie samemu.

Gość w dom, Bóg w dom. Uwierzymy, że prawdzi-wie Jezus Chrystus tej nocy narodzi się w naszym domu.

Co to jest?

Akcja zaprasza do wspólnego przeżycia Wigilii świąt Bożego Narodzenia wraz z osobami, które nie mają z kim jej spędzić. Tradycyjnie zostawiane przez nas puste miej-sce przy stole może się wypełnić! Może urzeczywistnić się w obecności samotnej sąsiadki, sąsiada bądź innych osób, które w tym czasie nie będą mogli być z bliskimi.



Dla kogo?

Dla każdego! Zaproszenie do wigilijnego stołu nie wią-że się z dodatkowymi kosztami albo zagrożeniami. Chodzi o to, by wspólnie spożyć wieczerzę z tymi, którzy nie mogą sobie na to pozwolić. Każdy może przy-jąć każdego! Żeby zaprosić od-powiednią osobę wystarczy się tylko zastanowić, kto z ludzi mi-janych na chodniku czy miesz-kający w naszej okolicy spędzi te święta sam i pójść do niego z zaproszeniem. Jeśli nie wiesz, kogo mógłbyś zaprosić, zapy-taj w parafii albo w niedalekiej jednostce pomocowej – domu opieki społecznej lub świetlicy. Potrzebujących jest wiele!

Jak dołączyć?

Zabierz z księgarni przy Opactwie specjalne zaprosze-nie, wpisz na nim swój adres i wręcz swojemu gościowi! Takie zaproszenie możesz także umieścić na drzwiach osoby, z którą chcesz spędzić ten czas.

MINISTRANCI – PIŁKARZE

W sobotę, 9 grudnia nasi ministranci brali udział w eliminacjach dekanalnych ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej halowej przeznaczonego specjalnie dla służby ołtarza. Naszą grupę liturgiczną reprezentowało 22 ministrantów grających w trzech kategoriach wiekowych. Wszyscy walczyli na parkiecie z wielkim zaangażowaniem zarówno ministranci jak i lektorzy młodszy (kapitan: Marcin Werewka) i starsi (kapitan: Piotr Fugiel). Najlepszy wynik osiągnęła grupa najmłodszych ministrantów w składzie: Mateusz Ciastoń (kapitan, 1 gol, obrona), Mateusz Kowalski (4 gole, atak), Michał Dulak (bramkarz), Franciszek Sławiński (obrona), Krzesimir Sławiński (pomoc), Grzegorz Miłkuła (pomoc) i Filip Wajda (pomoc). Zajęli oni drugie miejsce. Szczególnie emocjonujący okazał się mecz o drugie miejsce – po regulaminowych 14 minutach utrzymywał się bezbramkowy remis. Jednak w pierwszej minucie dogrywki pięknym strzałem z połowy boiska popisał się Mateusz Ciastoń. Piłka poszybowała wysoko lądując w prawym górnym rogu bramki przeciwników. Po kolejnej minucie Mateusz Kowalski sprytnie wykorzystał nieporozumienie pomiędzy bramkarzem a obrońcą drużyny przeciwnej i wpakował piłkę do bramki zdezorientowanych przeciwników. Trzeci gol był wisienką na torcie: Mateusz Kowalski uderzył piłkę z woleja, a potem długo trzymał się za głowę nie mogąc uwierzyć urodzie strzelonej przez siebie bramki.

Oby następne piłkarskie spotkania reprezentacji ministrantów tyńieckich przynosiły tak pozytywne emocje!

br. Jakub



W ŚWIĘTA MYŚLIMY O... WAKACJACH!

Święta tuż tuż, a schola i ministranci myślą już o wakacjach! W niedzielę, 24 grudnia, rozprowadzać będziemy przy naszym kościele ozdoby świąteczne wykonane pracowicie przez rodziców ministrantów i uczestników scholi. Dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na dofinansowanie "Wakacji tynieckich – Krasnobród 2018". Już teraz serdecznie dziękujemy za wsparcie naszych tynieckich dzieci i młodzieży!

br. Jakub



SŁOWOTOK

słowa słowa słowa
puchlina słów
już dawno osiągnęła
stan alarmowy
werbalnej rozwiązłości
wszędobylski rozgwar
wdziera się swawolnie
w każdą niszę ciszy
prędzej wielbłąd przejdzie
przez ucho igielne
niż objuczeni bukłakami wodolejstwa
będą pić ze źródła
wody żywej
Milczenia

Tyniec, wrzesień 2017

Fryderyk Hunia

Wydarzyło się w parafii

Chrzty:

10 grudnia Michał Paweł Świsulski, z ul. Świętojańskiej

Zmarli:

9 grudnia Franciszek Gałka, lat 68, z ul. Bolesława Śmiałego,
pogrzeb odbył się 13 grudnia na cmentarzu w Tyńcu

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyniec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997

Intencje mszalne z parafii

III Tydzień adwentu
18-24 grudnia 2017

Pn 18 XII	6 ³⁰	– o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla rodziny Barów † za śp. Agnieszkę Boruch † za śp. Józefa Daniela – od rodziny Opoków i Nawarów
	18 ⁰⁰	† za śp. Czesława Spólnika w 16. rocznicę śmierci
Wt 19 XII	6 ³⁰	† za śp. Jana Florka – od Anieli Florek z Chyżnego † za śp. Józefa Daniela – od Anny i Łukasza Maciejewskich † za śp. Janinę Jurgała – od rodziny Maładów i Koszałków
	18 ⁰⁰	† za śp. Zdzisława Kozaczkiewicza – od rodziny Modelowskich
Śr 20 XII	6 ³⁰	† za śp. Józefa Daniela – od Janiny, Józefa i Piotra Kapustów † za śp. Janinę Jurgała – od koleżanki Marcowej † za śp. Czesława Zadorę – od sąsiadów
	18 ⁰⁰	† za śp. Jana Florka – od rodzin Kaczmarczyków, Słomków i Kotulów
Czw 21 XII	6 ³⁰	† za śp. Józefa Daniela – od kuzyna Stanisława z Nowego Sącza † za śp. Janinę Jurgała – od Marii i Moniki † za śp. Czesława Zadorę – od Ewy z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Jana Florka – od Heleny i Stanisława Mierzwa z rodziną
Pt 22 XII	6 ³⁰	– dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę Bożą dla rodziny Ostrogórkich † za śp. Józefa Daniela – od kuzyna Józefa z rodziną z Łukowicy † za śp. Piotra Apostoła
	18 ⁰⁰	† za śp. Feliksa Ambramskiego – od wnuka Wojtka, żony Anety i córki Wiktorii
Sb 23 XII	6 ³⁰	† za śp. Józefa Daniela – od szwagra † za śp. Stanisława Burdka i jego rodziców † za śp. rodziców i rodzeństwo – od Mieczysława Ostrogórkiego
	18 ⁰⁰	† za śp. Jana Florka – od chrześnicy Danuty z rodziną
Nd 24 XII	6 ³⁰	† za śp. Jana Florka – od Marii i Antoniego Jabłońskich ze Stanów Zjednoczonych
	8 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla rodziny
	10 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Ewy Boruch † za śp. Wincentego Jasiołka i żonę Ludwikę † za śp. Annę Dukielską – od męża z dziećmi
	12 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
Pn 25 XII	0 ⁰⁰	– o błogosławieństwo Boże i powrót Weroniki do domu rodzinnego † za śp. Mariannę Spólnik i jej brata Józefa oraz ks. Adama Duraka † za śp. Stanisława i Marię Tumidajskich † za śp. Janinę i Antoniego Nowakowskich oraz zm. z rodzin Nowakowskich i Słomków † za śp. Janię Kot – od wnuków i wnuczek † za śp. Kazimierza Bińka † za śp. z rodziny Gaerthnerów, Nowaków, Lorenców, Czechowskich i Szymkiewiczów

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórze Tynieckie 96)

24 XII	10 ⁰⁰	– dziękczynna za plony
25 XII	0 ⁰⁰	† za śp. Edytę Kościukiewicz

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

19 XII	18 ⁰⁰	† za śp. Marię Kaczmarczyk i jej rodziców
--------	------------------	-------------------------------------------

- ♦ W ramach zbiórki do puszek na Pomoc Kościołowi na Wschodzie zebraliśmy w zeszłą niedzielę 1.991 zł. Otrzymaliśmy też podziękowanie od Hospicjum św. Łazarza, którego wolontariusze zebrali 1 listopada na naszym cmentarzu 3,323,63 zł. Bóg zapłać za wszystkie złożone ofiary. Ponadto członkinie Żywego Różańca z naszej parafii przekazały 1.205 zł jako ofiarę, którą przekazaliśmy na potrzeby misji.
- ♦ Nasz Organista zakończył roznoszenie opłatków i serdecznie dziękuje za życzliwe przyjęcie oraz złożone ofiary.
- ♦ Dzisiaj zwracamy się z prośbą wsparcie mieszkańców naszej parafii, którzy znajdują się w trudnej sytuacji. Na paczki świąteczne dla nich odbywa się dzisiaj przed kościołem zbiórka do puszek.
- ♦ Także dzisiaj o godzinie 15⁰⁰ zapraszamy na nabożeństwo różańcowe, po którym zostanie wygłoszona nauka dla Żywego Różańca.
- ♦ W tym tygodniu zapraszamy na Msze św. roratnie, które do piątku będą sprawowane o godzinie 18⁰⁰, a w sobotę o godzinie 6³⁰. Skorzystajmy z tej wyjątkowej okazji, by duchowo przygotować się na święta Narodzenia Pańskiego.
- ♦ Chorych i osoby starsze z przedświąteczną Komunią św. odwiedzimy w piątek 22 grudnia w godzinach przedpołudniowych.
- ♦ Również na piątek Ks. Arcybiskup zaprasza mieszkańców naszego dekanatu na godzinę 17⁰⁰ na „Archidiecezjalne nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II”.
- ♦ W tym tygodniu okazja do spowiedzi św. będzie codziennie przed wieczorną Mszą św., a dodatkowo w piątek i sobotę od 17³⁰ oraz w niedzielę przed Mszami św. a także od 23¹⁵ do 23⁵⁰.
- ♦ W niedzielę 24 grudnia nieco inny będzie porządek Mszy św., gdyż nie będzie Mszy św. wieczornej o godzinie 18⁰⁰. Ostatnia Msza św. rozpocznie się o godzinie 12³⁰. Natomiast uroczyste świętowanie rozpoczną Nieszpory pontyfikalne o godzinie 15³⁰, na które zapraszają mnisi naszego opactwa.
- ♦ W przyszłą niedzielę ministranci rozprowadzać będą wykonane przez siebie i swoich rodziców świąteczne ozdoby, zbierając przy tej okazji ofiary na przyszłoroczne *Wakacje tynieckie*.
- ♦ Jednym z owoców przeżywanego niedawno Światowego Dnia Ubogich jest propozycja pod nazwą *Gość w dom, Bóg w dom*, czyli zaproszenie kogoś do swojego wigilijnego stołu. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie sdu.malopolska.pl, oraz w naszej gazecie parafialnej. Specjalnie przygotowane zaproszenia można otrzymać w naszej księgarni. Tam też możemy nabyć świece Caritas *Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom* oraz opłatki.